GŁAZ NARZUTOWY PRZED INSTYTUTEM GEOLOGICZNYM

STANISŁAW TYSKI

NIECO HISTORII

W 1938 R. PRZY BUDOWIE kolektora przy ul. Podchorążych w Warszawie natrafiono na duży głaz narzutowy o kubaturze około 10 m³. Znalezisko wzbudziło należyte zainteresowanie geologów, gdyż jest to największy głaz narzutowy znaleziony dotychczas w obrębie Warszawy. Oprócz niego znane są jeszcze w stolicy następujące tego typu trzy okazy:

1. Głaz Wojciecha Jastrzębowskiego w Łazienkach.
2. Głaz Żoliborski opisany w II zeszycie „Zabytków Przyrody Nieożywionej" pozostawiony jednak pod ziemią wskutek trudności wydobycia go na powierzchnię.
3. Głaz Muzeum Ziemi znaleziony w 1947 r. przy budowie fundamentów PKPG.

Ze względu na zabytkową i naukową wartość tego okazu Państwowy Instytut Geologiczny podjął starania w Zarządzie Miejskim m. st. Warszawy o pozyskanie głazu w celu ustawienia go przed frontem swego gmachu. Starania te ocaliły głaz od zniszczenia, gdyż budowniczowie kolektora zamierzali głaz rozsadzić, bo trudno go było wydobyć na powierzchnię.

Dnia 6 listopada 1938 r. odbyła się do głazu wycieczka Towarzystwa Muzeum Ziemi pod przewodnictwem Ludwika Sawickiego, o czym później pisał S. Krajewski (4): „Uczestnicy wycieczki mieli możność stwierdzić, iż blok ten spoczywa bezpośrednio na zerodowanej powierzchni iłów poznańskich, pokrytej piaskami praskiego tarasu akumulacyjnego Prа-Wisły. Blok ten swym wierzchołkiem sięga niemal stropu tych piasków. P. doc. Łaszkiewicz udzielił informacji dotyczących charakteru petrograficznego tego bloku. Jest to gnejs z licznymi iniekcjami właściwymi skandynawskim arterytom".

Ze względu na trudności techniczne i wynikające stąd duże koszty nie można było przed wojną przetransportować głazu na teren instytutu, wobec tego przez dalsze 21 lat przeleżał na ul. Podchorążych na chodniku, stanowiąc przeszkodę w ruchu ulicznym.

W czasie wojny głaz przeżył nowe niebezpieczeństwo. Pewnego dnia geologowie instytutu zostali uprzedzeni telefonicznie, że minerzy niemieccy przystępują do rozsadzania głazu. Natychmiast interweniowano u ówczesnego komisarycznego dyrektora instytutu „Amt für Bodenforschung". Dzięki tej interwencji przerwano rozsadzanie głazu i cenny okaz geologiczny został uratowany, choć z dziurami wykutymi na ładunki i częściowo uszkodzony.

Po wojnie, z chwilą rozpoczęcia budowy nowego gmachu Instytutu Geologicznego w 1948 r., dyrektor Jan Czarnocki wyraził gorące życzenie, aby głaz z ul. Podchorążych znalazł swe miejsce na terenie instytutu. Główny projektant nowego gmachu prof. arch. Marek Leykam przewidział ustawienie głazu w projekcie urządzenia terenu, wyznaczając mu miejsce na ul. Wiśniowej koło wejścia do gmachu.

Budowę dawno zakończono, mijały lata, a głazu nie można było sprowadzić. Powstawały najrozmaitsze przeszkody. W rezultacie wskutek usilnych starań kierownika Działu Adm.-Gosp. IG ob. Czesława Kabały i jego współpracowników oraz pomocy prof. arch. M. Leykama uzyskano zgodę Dzielnicowej Rady Narodowej — Wilanów na przekazanie tego okazu Instytutowi Geologicznemu.

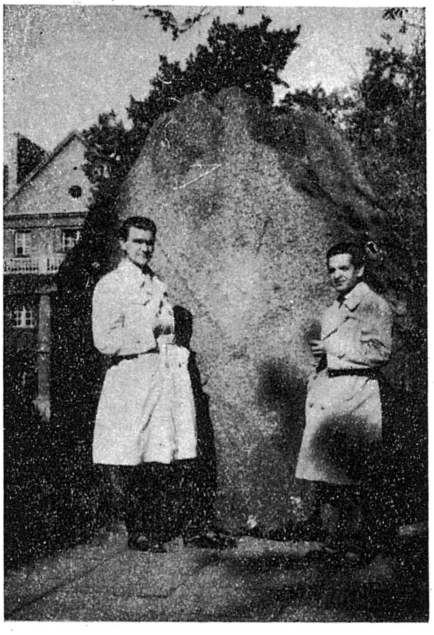

Fot. L. Przydworska

W dniu 23 kwietnia 1959 r., po przeszło dwudziestu latach głaz z ul. Podchorążych znalazł się na zaplanowanym od dawna miejscu.